KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela. 22 Stycznia. / 3 Lutego. Rok 1856. № 31. Dziś, Śgo Błażeja B. Jutro, ŚŚ. Ansgarego B. i Weroniki P.

Z powodu nastąpionego w dniu onegdajszym skonu JO. Xięcia Warszawskiego Hrabiego Paskiewicza Erywańskiego, Jenerał-Feldmarszałka, Namiestnika JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI w Królestwie Polskiem, na zasadzie Najwyższego Rozkazu, wszelkie widowiska publiczne od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b., wstrzymane zostają na dni dziewięć.

Wczorajsza uroczystość Oczyszczenia N. MARJI P., obchodzoną była po tutejszych Świątyniach Pańskich, przez solenne Nabożeństwa. W dniu tym także święcone były gromnice, które pobożni przynosili do domów aby później już to w różnych przypadłościach żywota naszego, już w chwilach ostatniej godziny naszej, użyć według uświęconego latami zwyczaju, i następnie przekazać je nowym pokoleniom.

Nowiny Dworu. — Z *Petersburga.* — Członkowie Ciała Dyplomatycznego żądali mieć zaszczyt złożenia swych hołdów N. Królowej JMci *Niderlandzkiej;* N. Pani raczyła przyjąć ich w d. 7 (19) Stycznia, o godzinie 8ej po południu.

W d. 8 (20) Stycznia, Poseł Nadzwyczajny i Minister N. Króla JMci *Niderlandzkiego*, miał zaszczyt być przedstawionym Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Xiężnie Alexandrze-Józefównie.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMĆ, na najpoddanniejsze przedstawienie Ministra Oświecenia Narodowego, z powodu uwolnienia Jenerał-Adjutanta *Bibikowa* od Urzędu *Wileńskiego* Wojennego, *Grodzieńskiego*, *Mińskiego* i *Kowieńskiego* Jenerał-Gubernatora, a zarazem i od zarządu *Wileńskim* Okręgiem Naukowym, Najwyżej raczył rozkazać, w d. 18 Grudnia, odkomenderować do *Wilna* Członka Głównego Rządu Szkół, Radcę Tajnego *Grubera*, dla tymczasowego zarządzania Okręgiem Naukowym *Wileńskim*.

JJ. CC. WW. Wielcy Xiążęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, raczyli przyjąć tytuł Członków Honorowych Cesarskiej Akademji Nauk w *Petersburgu*.

Z powodu odbytych w d. 27 Grud: r. z. v. s., zaręczyn Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza, z Córką Jego Cesarskiej Wysokości Xięcia Piotra Oldenburgskiego, Xiężniczką Alexandrą, odprawionem zostało w dniu wczorajszym dziękczynne Nabożeństwo, w Synagogach i Domach modlitwy m. *Warszawy* i Przedmieścia *Pragi*, przy odśpiewaniu stosownych Psalmów, i starożytnej modły *Hanoten Teszua Łamlachim*.

Komissja Kwaternicza, w wykonaniu Reskryptu JW. Jenerał-Lejtnanta *Tutczek*, p. o. *Warszawskiego* Wojennego Jenerał-Gubernatora, z d. 15 (27) Stycznia r. b., podała do wiadomości Właścicieli domów m. *Warszawy* i przedmieścia *Pragi*, zatwierdzoną przez Radę Administracyjną Królestwa, *tabellę* opłaty pieniężnej na rzecz miejskiego Kwaterunkowego funduszu uiszczać się mającej przez Właścicieli domów w m. *Warszawie* i przedmieściu *Pradze*, z mocy szczególnych rozporządzeń, za nieponoszenie w naturze kwaterunku w ciągu 1856 r. (Tabella ta zamieszczoną jest w Nrze 26 *Gazety Rządowej*).

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.— Wzywa wszystkich uczniów Instytutu na praktyce gospodarskiej zostających, którzy nabyli prawa do składania examinu praktycznego w r. b., aby prośby w tym celu wraz z świadectwami z odbytej praktyki należycie poświadczonemi, na d. 3/15 Marca t. r. do Kancelarji Instytutu w *Marymoncie* nadesłali; w przeciwnym razie utracą prawo do examinu powyższego. — Radca Stanu, *Zdzitowiecki*.

Na ostatnich wyborach Towarzystwa Lekarskiego *Warszawskiego* obrani: dotychczasowy Prezes Towarzystwa Doktor *Le Brun*, Naczelny Lekarz Szpitala Dzieciątka-JEZUS, jednomyślnie zachowany został przy tych obowiązkach; Wice-Prezesem także dotychczasowy Doktor *Helbich*; Sekretarzem Doktor *Langowski;* Bibljotekarz Doktor *Grabowski* i Podskarbi Doktor *Köhler*, pozostali przy tych obowiązkach, które od wielu lat pełnią. W grono Towarzystwa przyjęci zostali: Jenerał-Sztabs-Lekarz Armji Zachodniej *Przemyckí*, Doktor *Bentkowski* z *Wieliczki* i Doktor *Schlejer* z *Frankfurtu nad Menem*, na Członków honorowych.

JW. *von Lobstejn* Radca Tajny, Poseł *Wirtembergski* przy Dworze Cesarsko-*Rossyjskiem*, przyjechał z *Sztutgardu*.

W dobrach *Górki*, Powiecie *Łukowskim*, Gubernji *Lubelskiej*, na trakcie *Uścilugskim (Lubelskim)*, w bliskości miasta *Garwolina* i szosse położonych, z pozwolenia Rządu, otwartą zostaje *Fabryka araku* krajowego, *wódek* słodkich, *likworów*, oraz *spirytusu*, która jest już czynną.

Zdając ciągle sprawę z mających się wysłać z *Warszawy* na wystawę *Krakowską* prac tutejszych Artystów, dodać jeszcze musimy utwor P. *Sypniewskiego*, Artysty, z nadmienieniem, iż ktoby chciał widzieć takowy, niech zajrzy do składu P. *Hirszla* na *Krakowskiem-Przedmieściu.* Nowy dowód, że młodzi Artyści nasi nie ustają w raz obranym przez siebie zawodzie, i dobrze bardzo robią, bo choć czasami, czy to skutkiem nieświadomości, czy jakich osobistych widoków, odezwie się o nich mniej pochlebne zdanie; niech takowe bynajmniej nie zraża ich na drodze pięknego zawodu, który arcy-łatwo pociskami odrzucić, ale arcy-trudno nawzajem ocenić.

W ciągu upłynionego miesiąca, meldowano w Wydziale śledczym 51 kradzieży w różnych przedmiotach i gotowiźnie, na rs. 6363 kop: 45; z tych wykryto na rs. 5886 kop: 40.

Wiadomości ze Wschodniego brzegu Morza Czarnego.

Od 6go (18) do 12go (24) Grudnia, wojska Tureckie nie przestawały zgromadzać się w Redut-Kale; tylna ich straż, złożona z 6ciu batáljonów, zajęła pozycję koło Chołoni, inne zaś oddziały rozlokowały się eszelonami: w Nadżichewi (Osman Pasza), koło Monasteru Chopskiego (Maczawariani Pasza), w Chorgach (Madżar Pasza) i w Redut-Kale; w Zugdidach trzymały się jeszcze resztki batáljonu pobitego 3go (15) Grudnia przez Jenerał-Majora Xięcia Dadjana. W ogóle Turcy cofają się zwolna i ostrożnie; każdy oddział okopuje się w zajmowanych przez się pozycjach.

Pogoda, która się znowu ustaliła, dała naszym oddziałom partyzanckim możność działania znowu z powodzeniem przeciw nieprzyjacielowi.

7go (19) Grudnia, Jenerał-Major Xiążę Dadjan, który stał z Milicją Mingrelską w Karcche, połączył się z oddziałem Jenerał-Majora Xięcia Bagrationa-Muchrańskiego, zajmującego pozycję na wzgórzach między rzekami Chopi i Skurczija, naprzeciw pozycji Chołońskiej, co dało możność odcięcia Turków od wszystkich wsi, w których można było jeszcze zaopatrzyć się w furaż.

10go (22) Grudnia, przed 12tą z rana, nieprzyjaciel posunął się z znacznemi siłami piechoty regularnej ku naszym strażom przednim, postawionym na wzgórzach Łomuri i Nalimori, na południe wsi Chorgi. Praporszczyk Xiążę Nestor Cereteli, który stał we wsi powyższej z drużyną konną Raczyńską, spotkał mężnie nacierających Turków, a wsparty drużyną ochotników i eskortą Jenerał-Majora Xięcia Bagrationa-Muchrańskiego, zmusił Turków do poprzestania na odstrzeliwaniu się, co trwało do zmroku. Następnie nieprzyjaciel cofnął się, będąc ścigany do samego prawie obozu.

11go (23) Grudnia przed 11tą z rana, batáljon sztucerników Tureckich zjawił się znowu naprzeciw straży przednich, utrzymywanych przez drużynę Raczyńską i począł dawać silnego ognia. Raczyńsy wsparci zostali niezwłocznie przez drużynę Kutajską Majora Xięcia Szymona Cułukidze. W godzinę potem, 6 batáljonów Tureckich z czterema działami górnemi, wysunęły się naprzeciw prawego skrzydła naszej pozycji, wysłane zaś przez nie gęste łańcuchy, podpaliły skrajne sakli nieregularnie zbudowanej wsi Chorgi. Dla powstrzymania dalszego w tym punkcie natarcia przeciwnika, Jenerał-Major Xiążę Dadjan wysłał ze wsi Chorgi kozaków linjowych i milicję Imeretyńską, pod wodzą Pułkownika Gwardji Szerwaszidze, zbiorowa zaś komenda naszych sztuceruików zajęła szczyt wzgórz Achalidochorskich. Zbliżywszy się do wsi Chorgi, Xiążę Szerwaszidze zostawił w odwodzie kozaków linjowych i drużynę Saczherską Xięcia Alexandra Cereteli; przodowe zaś drużyny, dowodzone przez Majora Xięcia Szymona Cołukidze, wtargnęły do Chorgi, atakowały tyraljerów nieprzyjacielskich i zmusiły ich uciec do zwartych szeregów ich wojsk, ze stratą 30u ludzi w zabitych, których ciała pozostały na miejscu.

Turcy usiłowali po kilkakrotnie wyprzeć ze wsi naszą milicję, a nawet uderzyli trzykrotnie na bagnety, lecz odparci zostali za każdym razem z wielką stratą. Tymczasem Xiążę Szerwaszidze, znajdując, iż pozycja zajmowana przez niektóre nasze oddziały w wąwozach, jest niedogodną, polecił im przejść na wzgórza; Turcy, wziąwszy to za ogólne cofanie się, poczęli przechodzić przez wąwozy w celu atakowania, przyczem naraziwszy się na silny ogień karabinowy, musieli zrzec się dalszego ataku i zwrócili się ku obozowi. Nasze straże przednie zajęły swe dawne pozycje.

Podczas tej rozprawy, obywatele ziemscy Xiążęta Nikoi Bachwa-Cziczua, oraz szlachcic Lewan Łołua, wziąwszy z sobą kilku mieszkańców, którzy wyszli jako ochotnicy, zaszli drożyną na około wiodącą nieprzyjacielowi tył, połączyli się z Xięciem Kerima Dadeszkiljanow i zasiadłszy w dogodnej pozycji, zaczęli strzelać do nieprzyjaciela. Turcy przyspieszyli odwrót zdoławszy tylko podpalić sakle należące do Xięcia Dadeszkiljanowa.

W dniu tym strata nasza wynosiła w zabitych 6u milicjantów, w ranionych zaś 4ch Ober-oficerów, 22 milicjantów i jednego kozaka.

Strata nieprzyjaciela, który działał w nader niedogodnej dla się pozycji, jest bardzo znaczna. Między innymi, odniósł ciężką ranę znany Iskender-Pasza.

W raporcie o tej rozprawie, Jenerał-Major Xiążę Dadjan świadczy o waleczności i dobrych rozporządzeniach Pułkownika Gwardji Xięcia Szerwaszidze i Majora Xięcia Szymona Cułukidze, oraz Rotmistrza Gwardji Xięcia Alexandra Cereteli, Kapitana Xięcia Higo Cereteli i innych Oficerów, którzy brali udział w tej zaciętej rozprawie. (Inw: Ruski).

Warszawski Ober-Policmajster.— Rada Administracyjna Królestwa, na przedstawienie p. o. Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, w celu zapobieżenia nadużyciom piekarzy i usunięcia narzekań kupującej Publiczności, wziąwszy pod rozwagę przedstawione sobie powody, postanowiła: zmienić istniejący dotychczas porządek, podług którego na mocy zasad przez Kommissję Rządową Spraw Wewnętr: i Ducho: w d. $^{11}/_{23}$ Paźdz: 1820 r. zatwierdzonych, stanowiona była miesięcznie taxa na chleb każdego gatunku z zastosowaniem wagi do ceny, to jest cena bywała zawsze jednakową, tylko wagę zmieniano i stosowano ją do ceny, jaka podług powyższych zasad wypadała, i przyjąć wprowadzony już sposobem próby na rok jeden przez p. o. *Warszawskiego* Wojennego Jenerał-Gubernatora, Jenerał-Adjutanta Hr: *Rüdigera* porządek, mianowicie: ażeby w stanowionych każdo-miesięcznie taxach na chleb wszelkiego gatunku, oznaczaną była cena za wagę onego. Przytem też Rada postanowiła, ażeby dla śpieszniejszego przekonania się od którego piekarza chleb pochodzi, takowy był oznaczony cechami, jakie każdemu z piekarzy będą nadane, (co wkrótce nastąpi), oraz żeby na każdym bochenku była wyciśnięta waga, jaką w sobie zawiera. O postanowieniu tem Rady Administracyjnej Królestwa, *Warszawski* Ober-Policmajster zawiadamiając Publiczność, nadmienia, że Policja Wykonawcza ściśle przestrzegać będzie, iżby chleb przez piekarzy tutejszych wypiekany, miał na sobie cechę oznaczającą majstra od którego pochodzi, oraz wagę jaką obejmuje; ażeby we wszystkich miejscach gdzie sprzedaż chleba i bułek odbywa się, znajdowały się wagi dla dogodności kupujących, iżby nikt ze sprzedają-

cych pod odpowiedzialnością nie odmawiał kupującemu przeważenia chleba, jeżeli tego żądać będzie. Dla zapobieżenia przeto nadużyciom jakichby piekarze dopuszczać się mogli, *Warszawski* Ober-Policmajster, ponawiając wezwanie w Gazecie Policyjnej N° 245 r. z. zamieszczone, uprasza jak najusilniej, ażeby każdy nie na oko czyli sztuki chleb kupował, lecz zawsze na wagę; a gdyby który z piekarzy lub przekupniów okazał najmniejszą w tym względzie niechęć, ażeby donoszono o tem natychmiast miejscowej Policji, lub mnie samemu, ustnie lub piśmiennie na papierze zwyczajnym bez stępla, dla wymierzenia kary na winnego.— Jenerał-Major, *Gorlow*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Radcę Kollegjalnego *Miklaszewicza*, byłego Prokuratora Kommissji neutralnej żeglugi morskiej, jeszcze w roku 1813 od obowiązków powyższych uwolnionego, ażeby w własnym interesie zgłosił się do Zarządu Policji.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Sta: *Kotowicza*, ażeby w własnym interesie zgłosił się do Sekcji Paszportowej w Zarządzie Policji.

Ktoby sobie życzył utrzymywać Poczthalterją w *Siedlcach*, na trakcie głównym *Brzeskim* położoną; zechce zgłosić się ze swem żądaniem do Biura Urzędu Pocztowego w *Siedlcach*, lub Zarządu Okręgu Pocztowego w *Warszawie*, gdzie o warunkach bliższą wiadomość powziąść można.

W tych dniach otrzymaliśmy prospekt, który umieszczamy dosłownie :— »Wkrótce wyjdzie z druku pierwsza Serja rycinowego dziełka pod nazwą: *Zwierciadło Asmodeusza*, czyli *Galerja illustrowana dziwactw i śmieszności ludzkich*. A ponieważ w tym rodzaju dowcipu, smaku i lekkości, *Francuzi* pozostaną zawsze przewodnikami wszystkich, z góry przeto wyznajemy, żeśmy byli tylko kopiistami, a jeśli możemy rościć sobie jakowy tytuł do względów naszej Publiczności, to tylko stosownego wyboru z pomiędzy massy przedmiotów wydawanych w *Paryżu* przez najsłynniejszych Artystów; wady, dziwactwa i śmieszności, wszędzie są jednakowe, wszędzie więc zastosowane być mogą, a byle w przedstawieniu dowcipnem wznieciły chwilowy uśmiech, już nasz cel dopiętym zostanie. Pomieniony zbiór rycin składać się będzie z 48u sztuk, i wyjdzie w 8u poszytach po 6 rycin in 4to w nieoznaczonych terminach, zawsze jednak najdalej z końcem Kwietnia r. b. ukończony zostanie. W *Warszawie* będzie można nabyć *Zwierciadło Asmodeusza* we wszystkich xięgarniach, składach papieru i materjałów piśmiennych, za opłatą kop: 30 za poszyt i dołożeniem przy odbiorze pierwszego poszytu kop: 15 na pewność, że dzieło nie zostanie zdefektowanem; następne zaś poszyty już po 30 kop: będą sprzedawane; ostatni zaś poszyt, to jest 8my, wydany zostanie za opłatą tylko 15 kop:. Na prowincji zaś można zapisywać *Zwierciadło Asmodeusza* po wszystkich Urzędach i Stacjach pocztowych, a to stosownie do decyzji Zarządu Okręgu Pocztowego Królestwa Pols: N° 23 z d. 14 (26) Stycz: r. b. za opłatą rs. 2 i kop: 70, a żądane exemplarze natychmiast przesłane zostaną. Dla PP. Xięgarzy z Cesarstwa, ustanawia się *skład główny* w Xięgarni S. H. *Merzbacha;* tam więc z żądaniami swemi zgłaszać się zechcą.

(A. n.) Od kilkunastu lat jestem słabym na cierpienie piersiowe, to jest krótki oddech czyli astmę. Pomimo użycia różnych za granicą kuracji, mało ulgi doznawałem. Postanowiłem więc pijać zimną wodę rano i wieczór, która mi bardzo skutkuje, a ta woda jest pod nazwą od *Słupskiej*, którą dla siebie za najlepszą i najzdrowszą uważam. Od niejakiego jednak czasu poznawać zacząłem tak po smaku jako też i po skutku, że przynoszona przez służącego woda, nie jest od *Słupskiej*, bo i herbata którą piję, nie była czystą i dobrą. Udałem się pod Nr 2558 przy ulicy *Rybaki*, gdzie studnia istnieje, i dowiedziałem się, że służący od dawna tam wody nie bierze, a pieniądze które mu dawałem, na swój użytek obracał, w miejsce zaś wody od *Słupskiej*, nosił zkąd mu było dogodniej. Zastałem tam także kilka Pań, co się należy domyślać, że były także przez sługi oszukiwane, bo prosiły służącej mającej dozór nad tą studnią, aby za każdą razą udzielała znaki piśmienne, na dowód że od *Słupskiej* woda była braną. Ja również oto samo prosiłem, bo przekonałem się, że na żądanie każdego, są tam marki wydawane z wyciśniętą okrągłą pieczęcią, na której nazwisko Właścicielki, Numer domu, ulica, zarazem data i ile zapłacono. Jest to rzecz godna uwagi w przezorności Właścicielki tej studni, bo każden posełający po wodę ma pewność, i że nie inną tylko takową otrzymuje. A zatem mając teraz znaki przynoszone przez służącego lub najemnika, piję dobrą wodę, i czuję się daleko zdrowszym. Dla tego warto, aby wszyscy zwolennicy dobrej wody do picia i na herbatę, żądali od sług i najemic za każdy raz kartki z powyższym znakiem, która powinna być zaraz po przyniesieniu wody zniszczona, a tem samem usunie się nadużycie, i będzie można być pewnym używania tego nieoszacowanego nektaru. — J. A.

Płock, dnia 17 Stycznia. — W dniu wczorajszym, jako w wigilję Śgo Antoniego, w domu jednego z dzisiejszych Solenizantów, zebrało się wieczorem gronko życzliwych. Nie miał to być wcale wieczór tańcujący, lecz czemże jest, zwłaszcza w karnawale, zabawa bez tańca? Starsi mężczyzni zajęli się preferansem; ale damy i młodzież, urządzili dom po swojemu, znalazł się pod ręką i skrzypek, któremu pomogli na fortepjanie sami goście, i tak, ni ztąd ni z owąd, nie liczne ale ochocze pary rozhasały się w najlepsze, do czego i szanowny Gospodarz przyłączył się. A Gosposia? a Gosposia tym czasem zajęła się urządzeniem wyśmienitej i sutej wieczerzy, przy której jeden z gości, z kielichem w ręku, zaimprowizował taki toast:

Kiedyśmy wszyscy i starzy i mali,
U tego stołu dzisiaj się zebrali,
Więc uraczeni szczodrym darem Bożym,
Pozwól niech takie ci życzenia złożym:
Niechaj nad Tobą czuwa łaska Bozka,
Niech Cię niedotknie żadna bieda, troska,
Niesmucą żadne kłopoty domowe;
Niech żona, dzieci, zawsze będą zdrowe,
Niechaj Ci wszędzie i w każdej godzinie
Mlekiem i miodem całe życie płynie.

A obecny drugi dodał:

Niech Cię ominą zdrady i zasadzki,
Słowem, niech żyje szczęśliwie ....cki!

I powtórzono jeszcze i jeszcze, i potem jakoś i rachunek się stracił. A po wieczerzy, już i z Gosposią, na nowo poszły tany, aż póki, po *telegraficznemu* poro-

(*)

zamieniu się mężów i matek, że to już nader późno, a raczej że to już rano, dano ogólne hasło do odwrotu i spoczynku. *Sens moralny.* Przy dobrej woli i szczerości, można się wszędzie bardzo przyjemnie i wesoło zabawić, gdzie się nie wkradną pretensje i ceregele, które wszystko paraliżują.— ***

Wczoraj wieczorem w Kościele Śgo Jana, w obec Rodziny i Przyjaciół, zawartym został związek małżeński pomiędzy W. Julianem *Paszkiewiczem*, Obywatelem ziemskim, a Panną Agnieszką *Dzierożyńską*, Córką ś. p. Stanisława *Dzierożyńskiego* b. Kapitana b. W. P., a następnie Naczelnika Komory w *Płocku*, i ś. p. Izabelli z *Minasowiczów* małżonków; nieżyjących dziś Rodziców, nadobnej Pannie Młodej, z całą godnością zastępowali WW. *Thuguttowie*, Jej Wujostwo, podejmując także u siebie z miłą gościnnością grono weselne.

Wczoraj w Kościele PP. *Kanoniczek*, odbył się w obec licznej Rodziny, oraz Przyjaciół i Znajomych, obrzęd ślubny, pobłogosławiony przez W. JX. *Bulińskiego*, Proboszcza w *Wojciechowie*, Profesora Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej. Do stopni Ołtarza przystąpili W. Alfred *Reklewski*, Dziedzic dóbr *Sienna*, w Gub: *Radomskiej*, z Panną Marją *Kurosz*, Córką Dziedziców dóbr ziemskich. Po dopełnionym obrzędzie, całe grono godowe, udało się do tymczasowego mieszkania Rodziców Panny Młodej, gdzie przy sutej wieczerzy i gościnnem a cechującem ziemię *Radomską* podjęciu, spełniono po kilkakroć toast o pomyślność Nowożeńców.

Na wzór istniejącego w *Warszawie*, *Domu Schronienia Opieki* N. MARJI Panny, a którego założenie zawdzięczamy JW. Alexandrze *Petrow*, zakłada się obecnie we *Lwowie* Dom, p. n.: OPATRZNOŚCI. Zostaje on pod przewodnictwem *Tercyarek*. Naukę Religji udziela Kapłan z Zakonu Śgo Franciszka, a założenie tego zakładu, jest dziełem JW. Hrabiny *Ożarowskiej*.

Z powrotem śniegu, wróciły od dni kilku *sanki*, onegdaj i wczoraj już dosyć liczne. I w *Kozienickiem*, jak nam donoszą, spadły na początku tygodnia zeszłego, dosyć znaczne śniegi.

Dziś o godz: 5½ po południu, nastąpi wyprowadzenie zwłok, ś. p. Ludwika Nałęcz Hr. *Małachowskiego*, który dnia 31 z. m. przeżywszy lat 71, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie to odbędzie się z domu własnego przy ulicy *Nowy-Świat* Nro 1254, do Kościoła XX. *Kapucynów;* gdzie jutro o godz: 10tej z rana, odprawione będzie żałobne za duszę ś. p. Hrabiego *Ludwika* Nabożeństwo. Na oba te smutne obrzędy, pozostała Córka i Rodzina, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Exportacja zwłok ś. p. Jana-Nepomucena *Herman*, b. Oficera b. W. P., ostatecznie Sędziego Pokoju Okręgu i Miasta *Warszawy* Wydziału IV, Kawalera Krzyża Wojskowego Złotego, odbędzie się dziś o godz: 4ej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski;* na którą, pogrążony w smutku Syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dniu 29 Lipca r. z. zszedł z tego świata, z żalem pozostałej Wdowy, Brata, Krewnych i Przyjaciół, ś. p. Wincenty Hr: *Wielopolski*, Dziedzic dóbr *Przesławic* i *Niegardów* w Powiecie *Miechowskim*. Żył lat 83. Dostojny Nieboszczyk był synem Józefa Hr: *Wielopolskiego* i Teressy z Xiążąt *Sułkowskich*.

Jan-Daniel *Roesler*, Obywatel m. *Warszawy*, Dziedzic posiadłości ziemskich, przeżywszy lat 78, onegdaj zakończył doczesne życie. W smutku pozostała Żona, Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, dziś o godz: 3ej po południu z domu własnego przy ul: *Długiej* N° 584, na smętarz *Ewangelicko-Reformowany*.

W d. ⁴/₁₆ Stycznia, umarł w *Petersburgu*, w 77 roku życia, Vice-Prezydent Konsystorza Jeneralnego Ewangelicko-Luterańskiego, Biskup *Paufler*.

J. W. Prezydentowi i całemu Zgromadzeniu XX. *Trynitarzy* na *Solcu*, którzy odprawili onegdaj w tymże Kościele z całą wystawą żałobne Nabożeństwo, jako w rocznicę śmierci ś. p. moich Rodziców, składam najczulsze podziękowanie; tudzież Osobom którzy raczyli być tamże przytomnemi.— Przytem dołączam 50 kop: na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Aut: *Ad.....cz.*

(A. n.) Wyczytawszy w jednym Numerze *Kurjera*, o zaletach *drożdży prasowanych*, sprzedawanych w *Warszawie*, pośpieszyłem do *Warszawy* dla naocznego przekonania się o skuteczności tychże. Jakoż po użyciu ich, z przyjemnością oświadczam, że takowe odpowiadają zupełnie celowi swemu, albowiem ciasto nie kwaśnieje i niema goryczy; owszem, miły sprawiają zapach i przyjemny smak, a przez wznoszenie się, nadają pieczywu kształt pulchniutki. Gdy wiadomość taka przy teraźniejszym czasie, gdzie zboża najwyższej doszły ceny, może nie jednemu być użyteczną, przeto śmiem publicznie oświadczać, że drozdże prassowane, pochodzące z fabryki znanej *Górnego Szlązka*, a sprzedawane u Pana N. *Ballenidera*, przy ulicy *Nalewki* N° 2258, gdzie Apteka, są według mego przekonania jedyne, poznać je można po kolorze żółtawym woskowatym. — Piekarz z miasta *Kutna*, S. L.

P. Henryk *Wieniawski*, bawi obecnie w *Bruxelli*, wezwany będąc przez Towarzystwa muzyczne kilku znakomitszych miast *Belgijskich*. Spodziewają się, że i w stolicy *Belgji*, gdzie talent P. *Wieniawskiego* w roku zeszłym już poznano, ziomek nasz da się słyszeć w koncercie.

Za trzy dni niestety przyjdzie nam uczynić rozbrat z mięsem, a gastronomicznych uciech szukać w czem innem jak w pieczystem, antrekotach i kotletach. Ta to zbliżająca się epoka postu, jest główną epoką handlu P. *Kuchorkina* (w domu *Booka*). Nie zapomniał on o niej i skład swój zaopatrzył obficie, w *kawior*, *łososia* i inne wędzowe, marynowane, i t. p. konserwowane ryby, oraz do tychże potrzebne przyprawy. Tymczasem póki jeszcze mięso nie jest zakazanym owocem, można rzucić się z całym apetytem na obfite w rzeczonym sklepie zasoby: *kapłonów* tuczonych, *cietrzewi*, *jarząbków*, i innych skrzydlatów.

Zaonegdaj, Karol-Adolf *Sejfert*, lat 40 liczący, pod Nr 2642 zamieszkały, z własnych funduszów utrzymujący się, przez powieszenie się w mieszkaniu swojem, życie sobie odebrał.

Kurs onegdajszy: za *pól-imperjały* żądają rs. 5 kop: 26½, dają rs. 5 kop: 25; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 91, dają rs. 84 kop: 41, war-

tość kuponu rs. 1 kop: 34⁴/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 90, dają rs. 14 kop: 86, wartość kuponu kop: 6¹/₂; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 97 kop: 97; z r. 1855, żądają rs. 98 kop: 30, dają rs. 97 kop: 97; wartość kuponu rs. 1 kop: 52⁷/₉.

Wczoraj i dziś, Gazety zagraniczne z powodu zawiei śniegu, do *Warszawy* nie nadeszły.

Anglja. *Londyn, 28 Stycznia.*— Dwór przenosi się z zamku *Windsor* do pałacu *Buckingham*, gdzie przez resztę zimy zabawi. — Królowa przybędzie we Środę na posiedzenie Rady tajnej do *Londynu*. Na radzie tej ułożoną zostanie mowa tronowa, gdyż we Czwartek Monarchini osobiście otworzy Parlament. — Meeting stowarzyszenia reformy administracyjnej, jednomyślnie uchwalił domagać się od rządu śledztwa powodów upadku *Karsu*, i odmówienia wszelkiej pomocy Jenerałowi *Williams*, ze strony Lorda *Redcliffe*. (N. Pr:g).

Donoszą tu pod dniem 30 Listopada z *Valparaiso*, iż mieszkańcy tego miasta massami wydalają się do odkrytych o 15 mil odległości kopalń złota. (Ind: Belg).

Austrja. *Wiedeń, 30 Stycznia.* — *Ostd: Post* donosi, iż *Austrja* w interessie *Niemiec* myśli wkrótce Sejmowi Związkowemu przedstawić wniosek, iżby zaakceptował stanowczo punkta przedugodne, dla uzyskania udziału *Niemiec* w kongresie. — O kwestji pokoju krążą tu następne wieści: Odpowiedzi z *Paryża* i *Londynu*, z sankcją aktu pokojowego między Hrabiami *Nesselrode* i *Esterhazy* w *Paryżu* ułożonego, dziś mają nadejść drogą telegraficzną. Zaraz po nadejściu depesz, podpisane i wymienione zostaną preliminaria pokoju między Xięciem *Gorczakowem* a PP. *Bourqueney*, *Seymour* i *Buol*. Ogłoszenie publiczne dokumentu tą drogą ułożonego, nastąpić może około 3go Lutego.—*Liszt* opuszcza dziś *Wiedeń*. Dyrygował on tu koncertem danym 27go b. m. w salach redutowych zamku, na cześć pamiątki *Mozarta*. Cesarz, Cesarzowa, Dwór i liczne zgromadzenie, znajdowało się na tej uroczystości muzycznej. (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, 27 Stycznia.* — Sprostowanie ogłoszone w *Monitorze*, co do wyrażeń Lorda *Cowley*, przy wzniesieniu wiadomego toastu, wywołało tu pewne zdziwienie. Upatrują w tem nawet niezupełne dowierzanie *Anglji* w negocjacje pokoju.— *Paryż* cieszy się bardzo, iż obrany został na miejsce układów. Mówią, że Cesarz chce całe personale konferencji pomieścić w *Elysée*, i zrobić rodzaj *conclave*, aby lepiej dochowywano tajemnicy. — Zabawy szczególniej też publiczne w *Paryżu* nie ustają. — Cholera od Listopada 1853 do Grudnia 1854 r., zabrała w stolicy *Francji* 9,096 ofiar.— Rada gminna *Paryża* postanowiła ofiarować spodziewanemu potomkowi Cesarza, kolebkę, która kosztować będzie do 600,000 fr. (N. Pr: Zeit:).

Obrady Ciała Prawodawczego *Francuzkiego* otwarte być mają 25 Lutego. — *Porta* wysłała na radę wojenną *Derwisz* Baszę, który teraz dopiero przybył do *Marsylji*. Burze opóźniły jego podróż.— Komisja kanalizacji *Suezu* wróciła do *Francji*, i zda sprawę z kwestji technicznych, które głównie miała na widoku. P. *Lesseps* został w *Egipcie*.— Wczoraj Xiążę *Hieronim* dawał świetny bal. (Inde: Belge).

Paryż 27 Stycz:, wie: tel:.— *Constitutionnel* dzisiejszy potwierdza, że kongres pokoju w *Paryżu* się zbierze. (K. Pr: St: Anz:).

Paryż 28 Stycz:. — Poseł *Turecki* wręczył wczoraj w *Tuilerjach* Cesarzowi pismo dziękczynne Sułtana, z powodu ozdobienia go Orderem *Legji honorowej*. —Wczoraj odpłynął z *Marsylji* do *Pireus* Dowódca eskadry *Levantu*, Kontr-Admirał *Bouet-Willaumez*.— Nowy kodex karny wojenny ma być tak zredagowany, iżby mógł być roztrząśnięty przez Ciało Prawodawcze, na nadchodzących posiedzeniach. Szkoła wojskowa z *St. Cyr*, ma być przeniesioną do *Vincennes*. — *Derwisz* Basza, wysłany przez *Turcję* na radę wojenną do *Paryża*, przybył tu dopiero teraz.— Z *Havru* ma być wkrótce urządzoną komunikacja regularna parostatkami z *New-Yorkiem* i *Rio-Janeiro*. (K. P. St. Anz:).

Krążą tu pogłoski o związku pomiędzy *Austrją*, *Francją* i *Rossją*, oraz o nocie wręczonej w *Londynie* przez P. *Persigny*. Nota ta, w której *Francja* zapytuje jakie wynagrodzenie otrzyma, i t. d., miała rozdrażnić gabinet *Angielski*. Wieści te jednak jeśli nie za przesadzone, to przedwczesne przynajmniej uważać należy. (Neue Pr: Zeit:).

Wspomnieliśmy już, że *Francja* reprezentowaną będzie na kongresie w *Paryżu* przez Hr: *Walewskiego* i P. *Bourqueney*. *Anglja*, *Austrja* i *Turcja*, dodadzą swym zwykłym reprezentantom, Lordowi *Cowley*, P. *Hubner* i *Mehemed-Dżeniel* Bejowi, PP. Lorda *Clarendon*, Hr: *Buol* i *Fuad*, lub *Reszid* Baszę. — Prasa *Angielska*, tak nieprzyjazna początkowo pokojowi, tchnie obecnie lepszem uczuciem. — Goniec gabinetowy, wiozący urzędowe przyjęcie przez *Rossję* propozycji pokoju, przybył tu podobno wczoraj wieczorem.— Małżonka P. *Billault*, Ministra spraw wew:, zmarła po długiej chorobie. (In: B:).

Prusy. *Berlin, 31go Stycznia.* — Xiążę *Armenji* o którym pisma wspominały, został onegdaj rano wywywieziony z tutejszego domu poprawy do *Bruxelli*, dla oddania go sądom tameczn ym, w celu odcierpienia wyrzeczonej tam nań kary. (Schl: Zeit:).

Włochy. — Rząd *Sardyński* wysłał do *Anglji* i *Francji*, dokument wyjaśniający dokładnie widoki *Sardynji* w przedmiocie 5go punktu warunków przedugodnych.—Kiedy jedni wymieniają PP. Magr: *d'Azeglio* i *Cavour*, jako Reprezentantów *Sardynji* na konferencjach, inni utrzymują, że w tym celu wysłany zostanie do *Paryża* tylko *Cavour*. (Schl: Ztg).

Ze Wschodu.— Pułkownik *Longworth*, wysłany dla zbuntowania górali *Kaukazkich*, powrócił z niebezpieczeństwem utraty życia, nic nie zrobiwszy, do *Redut-Kale*.— Dowódca załogi w *Szumli*, nie mogąc powściągnąć nadużyć kontyngensu *Anglo-Tureckiego*, podał się do dymissji. — Sprzymierzeni w *Eupatorji* trzymają się ściśle odpornie. (Schl: Ztg),

Poseł *Sardyński* założył protestację przeciw konferencjom toczącym się w sprawie przywilejów *Rajasom* udzielić się mających, a to z powodu, iż go nie wezwano do udziału w tych konferencjach. — Poseł *Perski* przy Porcie, stara się o najprędszy wyjazd do *Teheranu*, Ambasadora *Tureckiego*, *Ahmeda-Vefik-Effendego*. (Ind: Bel:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bukowiecki Adolf Ob: z Koryciak nr 570; Bogatko Rotm: z Brześcia Lit: nr 625; X. Chłuda Ant: Kanonik z Bodzentyna nr 570; Krasicki Zyg: Hr. z Gub: Wołyńskiej nr 634; Turski Xaw: Sędzia Pokoju z Szulmierzyc nr 476. — Alexandrowicz Stan: Hr. z Konstantynowa nr 570; Gawlikowski Józ: Oby: z Stojeszyna nr 634; Kuczborski Alfons Ob: z Lublina nr 476; Małkowski Alex: Ob:, i Nałęcz Józ: Ob: z Szygowa nr 1668.

Wyjechali: Berendt Mich: Pułko: do Żytomierza; Bogucki Hen: Ob: do Lask; Prendowski Hen: Ob: do Radomia; Skulimowski Cyprjan Sędz: Pok: do Warty; Wereszczyński Jul: Ob: do Kijowa.— X. Bucelski Wojc: Pleban do Korytnicy; Iwanowski Fran: Ob: do Siedlec; Plater Krysztof Hr. do Płocka.

Przyjechali koleją żelazną: Koniar Eugen: Ob: z Wrocławia nr 471; Oubril Serg: Asesor Koleg: z Berlina nr 613.

Wyjechali koleją żelazną: Dąbrowski Fran: Rządca Dóbr do Poznania; Gepner Stan: Urzęd: Banku do Wrocławia; Silbersztejn Wolf handl: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Na mocy rozporządzenia JW. Dowodzącego Armją, w Głównej Polowej Prowiantskiej Kommissji, w Warszawie, naznacza się publiczna Licytacja, na sprzedaż niektórych zapasów, znajdujących się w Twierdzy Iwangrodzkiej, a mianowicie: SADŁA wieprzowego pudów 2,100; Wędzonej RYBY, pud: 374; ŚLEDZI, pud: 316; GORCZYCY pud: $40\frac{1}{2}$; GROCHU i BOBU, 96 czetwerów, i OLEJU pud: $109\frac{3}{4}$. — Na rzeczoną sprzedaż naznaczają się termina na licytacją 6/18, a na przetarg 10/22 Lutego r. b. — Przed rozpoczęciem licytacji, kupujący obowiązany jest złożyć, przy deklaracji zadatku, stosownie do Art: 1247, Tomu X, Zbioru Praw Cywil:, wydania z r. 1842, dziesięć procentów od summy z jakiej zacznie się sprzedaż pomienionych zapasów, z tem, że jeżeliby następnie zrzekł się kupna, to dany zadatek będzie zatrzymany i pozostanie na korzyść Skarbu, na zasadzie Art: 1248, Tomu X, wyżej wzmiankowanych praw. — Główna Polowa Prowiantska Kommissja podając o tem do wiadomości, wzywa życzących, ażeby w oznaczone termina do licytacji, zgłosili się do Kommissji. — Warunki, na mocy których odbywać się będzie sprzedaż wyżej wzmiankowanych zapasów, życzący mogą przejrzeć w Głównej Polowej Prowiantskiej Kommissji, codziennie od godziny 9ej z rana, do 3ej po południu; zapasy zaś mogą być widziane w każdym czasie, w Twierdzy Iwangorodzkiej; Komendant który otrzymał stosowne zawiadomienie od JW. Pełniącego obowiązki Generał-Intendenta Armji. — Warszawa dnia 16/28 Stycznia, 1856 r. — Generał-Prowiantmajster Armji, Generał Major, Hr. *Opperman*. — Członek Kommissji *Różyński*.

Z powodu wyjazdu, wyprzedają się rozmaite RZECZY, za nader umiarkowaną cenę: Suknia Damska, (na osobę średniego wzrostu), Morowa, zupełnie nowa; Mantyla takaż sama, pięknego fasonu; Szlafrok jedwabny watowy, wcale nieużywany; Szlafrok jedwabny, ciemny; Boa czarne, długie; Nasypki jedwabne, na poduszki; Poszewki do nich ze wstawkami nowe; Chustka biała kazimierowa haftowana; Szal axamitny ciemny, długi; i wiele innych Rzeczy, których tu dla szczupłości miejsca nie wymienia się. Każdodziennie obejrzeć można od godziny 11ej z rana, do 4ej po południu, pod Nr 1062, przy ulicy Królewskiej, trzeci dom od Grzybowa, w podwórzu, w oficynie po lewej ręce, na 1m piętrze, przy wschodach, 2go piętra, na lewo.



MAMKA z świeżym pokarmem, życzy sobie wejść w obowiązek. Bliższa wiadomość u Akuszerki, w domu pod Nr 556, przy ulicy Długiej, w oficynie na 1m piętrze.

Dnia 29 Stycz: przy ulicy Granicznej, zamienione zostało na wieczorze Wtorkowym, FUTRO tak zwane bobry Amerykańskie, granatowem suknem pokryte. Uprasza się więc o łaskawe odesłanie takowego do Hotelu Saskiego Nr 45, gdzie znajduje się drugie z ciemno-zielonym pokryciem.



DOM w m. Nieszawie, przy rynku w ulicy Szerokiej, z Ogródkiem owocowym przy domie, położony naprzeciw Ratusza, z przyległemi Budynkami i Ogródkiem, do sprzedania, za summę rs. 1,200. Ktoby sobie życzył nabyć tę posiadłość, niech się zgłosi do Rafała Bojańczyka, w Włocławku.

Są do sprzedania następujące **RZECZY**, jako to: dwa Futra damskie, nowe, kryte pół-axamitem, Piżmowcowe i Junaty; dwa Zegarki złote mężkie, jeden Patkowski, uszkiem się nakręcający, drugi Bregietowski, Repetier; dwa Stoły, jeden do kart, a drugi do Tualety, z brązami Antyk; Komoda Orzechowa, i Fortepjan mały o 5ciu oktawach, masiw mahoniowy angielski; dziewięć sztuk Widoków m. Moskwy, sztych angielski w ramach drewnianych, za szkłem, za rs. 20, i rozmaita Biżuterja mężka, i damska. Wiadomość przy ulicy Dzikiej, w tym domu gdzie był Browar Sommera, pod Nr 2311, na dole, druga sień od bramy na prawo.

MĘŻCZYZNA w średnim wieku, który od lat 9ciu w jednym z zakładów fabrycznych, utrzymuje rachunkowości i prowadzi korrespondencje tejże Fabryki, w języku polskim i niemieckim, życzy podobnego miejsca w jakim większym zakładzie fabrycznem tu w Warszawie, lub na prowincji, albo też na Rządcę jakiego znacznego Domu lub Hotelu. Potrzebujący podobnego Individuum, raczy swój adres pod literami R. B., zostawić w Drukarni Kurjera.

AGRONOM przez wielo-letnią praktykę gruntownie ze znajomością prowadzenia gospodarstwa płodozmiennego, jako i chowu inwentarzy obeznany, na co posiada chlubne świadectwa, pragnie umieszczenia się w każdym czasie na Rządcę znacznych Dóbr. Wiadomość w handlu Żelaznym A. Krüger pod Nr 374, przy ulicy Krakow:-Przedmieście.

Zapotrzebowanie wojskowe na Drzewo sążni 17 szcz: 108, Świec funtów 30, i Słomy pudów 21, przez Pułkownika Dołzas Dowódzcę Pułku Ekaterynosławskiego Grenadjerów sporządzone, i przez Magistrat m. Grodziska na imie liweranta tamecznego Szulima Biner, zaupoważnione przez tegoż, w r. z. zaginęło. Uprasza się łaskawego Znalazcę, o oddanie takowego za nagrodą, do Kancellarji głównego Liwerantu w Warszawie pod Nr 2234 mieszczącej się. Uprzedza się przytem, że nikt z tego Zapotrzebowania użytku mieć nie może, gdyż zaradcze środki przedsięwzięto.

Ktoby miał do ustąpienia exemplarz zupełnie czysty, z okładkami drukowanemi, zeszłorocznego **KALENDARZA** Jaworskiego; niech się zgłosi do Kantoru Zleceń Nr 473.

SKŁAD FORTEPJANÓW Zagranicznych,
przy ulicy Wierzbowej № 614b, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego.

W miejsce doniesień szczegółowych, zawiadamia Osoby interesowane w Warszawie i na Prowincji, iż otrzymał oczekiwane **Orgue-melodikony** różnej wielkości, i posiada obecnie kompletny wybór tych instrumentów o 8, 12 i 14tu rejestrach, z słynnych fabryk Paryża i Bruxelli, oraz **Orchestrion** sześciogłosowy większego rozmiaru o 20tu rejestrach z 2ma klawjaturami.

Poleca się również licznym wyborem **Fortepjanów** koncertowych i salonowych, z mechaniką angielską i niemiecką, oraz **Pianinów** z najcelniejszych fabryk europejskich.

Onegdaj o godzinie 10 wieczorem, w przejeździe z ulicy Bielańskiej do Sklepu Jana Błeszyńskiego, wyleciała ze sanek **LASKA** trzcinowa, z rękojeścią z białej kości i okuciem na dole; jest to drogi upominek przyjaźni. Jeżeli Znalazca odda tę trzcinę do Cukierni P. Semadeni, przy rogu ulic Nowy-Świat i Stokrzyzkiej, odbierze stosowne wynagrodzenie.

Znany od lat kilkunastu **PŁYN**, nazawsze wygubiający Nagniotki, nabyć można każdego czasu w Składzie Rozmaitości, M. Konopackiego, przy ulicy Krak:-Przedm:, w domu Warszaw: Towarzystwa Dobroczynności. Płyn ten, leczy także skutecznie na odziębienie.



Świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego, nadszedł znowu do Składu głównego przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 2gi sklep od rogu ulicy Miodowej; z takowym mam honor polecić się Sz: Publiczności.—M. *Żyżyn*.

Przy wsiadaniu do dorożki, na Nowym-Świecie pod Nr 1245, zgubiono **LORNETĘ** Teatralną z kości słoniowej. Uczciwy Znalazca raczy zwrócić poszkodowanej, za nagrodą jaką sam naznaczy, pod powyższy Nr, na 3e piętro, po prawej ręce; jeśli zaś odmówi nagrody, ta złożoną będzie na ręce biednego Ojca kilkorga dziatek pod Nr 362.

ASSEKURACJA, przez Właściciela Dóbr Zaborów, w Okręgu Błońskim, na wynagrodzenie za pośrednictwo w sprzedaży Lasu, w miesiącu Lipcu 1855 r. dana Kowalskiemu Mośkowi, z Gostynina, a przez niego zgubiona, z opłaceniem należności Kowalskiemu, przed Rejentem K. Z. Stanisławem Jasińskim, w d. 14 Stycznia 1856 r. umorzoną została, i żadnej odtąd taż ASSEKURACJA nie ma wartości.

MAJĄTEK ziemski, o 28 wiorst od Warszawy odległy, w gruntach dobrych żytnich, zagospodarowany bardzo dobrze, obfity w łąki i pastewniki, oraz wszelkie dogodności do prowadzenia gospodarstwa korzystnie i wygodnie, mający wysiewu korcy 130 oziminy, jest do sprzedania, lub wypuszczenia w dzierżawę od 1go Lipca r. b. Wiadomość w Składzie Papieru Rakocego, przy ulicy Senatorskiej, w domu W. Brunwejn Nr 473*b*.

SKŁAD
MATERJAŁÓW PISMIENNYCH I RYSUNKOWYCH,
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,
dawniej
A. GIWARTOWSKIEGO i COMP.
w Warszawie przy ulicy Miodowej Nro 497*c*,

Otrzymał nowy transport Towarów z Wystawy Paryzkiej, a między innemi: Papeterje bogate w rozmaitych fasonach;
Nesessairy damskie i męzkie;
Woreczki damskie z nesesserami;
Pugilaresy damskie z nesesserami;
Portmonetki Szkockie i skórkowe Paryzkie w rozlicznych rodzajach;
Carillons, czyli Szkatułki grające, fabryk Genewskich, z ulepszonemi werkami, naśladujące grę fortepjanu;
Pudełka do sygar nadzwyczaj pięknie wykończone w rodzaju *psiej budki;*
Ecritoiry z Papier-maché angielskie; Portofeuille z przyborami;
Obrazy, kopje z sławnych Artystów, jako to: *Rubensa, Corregio, Murillo, Rafaela, Owerbeka, Begasa* i *Andre;*
Płaskorzeźby, *Bas-relief z imitation d'ivoir;*—Kropielniczki;
Termometry i Postumenty do zegarków;
Obrazki przezroczyste do wieszania na oknach;
Papiery listowe najmodniejsze, Koperty, Lak Paryzki i gustowne Opłatki;— Zabawki dziecinne wszelkiego rodzaju;
Krzesiwka z knotami do podróży;
Sygarniczki piankowe w rozlicznych rodzajach z futeralikami;
Porte des Alumetes, Pudełka skórzane do noszenia zapałek.



W Dobrach Parzymiechy, Pcie Wieluńskim, 35 wiorst od Częstochowy, a siedm od Krzepic położonych, jest do sprzedania **100** sztuk **MACIOR** pięknych, zdatnych do chowu, i po większej części kotnych; — oraz kilkadziesiąt **BARANÓW** czystej krwi, wyrosłych, z obfitą i nabitą wełną.

HOTEL POLSKI w Kaliszu, przez znaczne nowe przybudowanie powiększony, i przez gruntowne jego wyrestaurowanie, oraz urządzenie podług lepszych wzorów zagranicznych, dla dogodności świetnej podróżującej Publiczności, na nowo urządzony; z ZNACZNYM INWENTARZEM WYNAJĘTYM BYĆ MA od Śgo Jana r. b. Bliższą wiadomość powziąść można w Kaliszu, pod Nr 77, u M. R. Rosen; także u J. G. Schaefer i Komp: w Warszawie, Nr 1108.

Podpisani Wolf Blumberg, i Ber Joles, zawiadamiają kogo to dotyczeć może, iż gdy Entrepryza budowy Mostu w Kijowie, już dopełnioną została; przeto ustały i za niebyłe się poczytują wszelkie pełnomocnictwa z powodu tej czynności, przez podpisanych udzielone.

DO SPRZEDANIA Z WOLNEJ RĘKI: **DOBRA** Czerwona, z trzema Kolonjami, 28 wiorst od Radomia, przy trakcie Sandomierskim położone, z dostatecznym Lasem i Łąkami, mające ogólnej rozległości dziesiatyn 1200, (włók m. n. p. 80), z Inwentarzem żywym i martwym, lub bez tego. — Bliższa wiadomość na gruncie u Właściciela, albo w Radomiu u W. Wróblewskiego, w domu Pigłowskiego.

Nie tylko najszacowniejsze wyroby sztuki, ale i drogie dla nas pamiątki często są wyrobione z nader kruchego materjału: jak ALABASTER, SZKŁA, PORCELANY, MASSY, MARMURY, i t. p.; cóż za szkoda i żal, gdy nieostrożna ręka lub wypadek stanie się przyczyną ich uszkodzenia, albo zupełnego prawie zniszczenia; byłaby to nie raz nieoceniona strata, gdyby nie było sposobu przywrócić takiemu przedmiotowi jego dawną powierzchowność, kształt i całość, a choćby i jakich części brakowało to będą tak zręcznie dorobione; sposób ten doskonale posiada P. Bobrowski, którego fabryka Ram Złoconych, będąca dawniej w domu Grabowskich, przy ulicy Miodowej, a dziś obecnie w pałacu Stan: Potockiego, na Krako:-Przedm:, wprost Kościoła XX. Karmelitów, oddawna znany powszechnie gustownemi i okazałemi wyrobami roboty Pozłotniczej i Rzeźbiarskiej. Widzieliśmy różne drogo-cenne i misterne przedmioty oddane P. Bobrowskiemu, jako garstkę skorup lub ułamków, a które on zwracał w pierwszej formie bez znaku uszkodzenia, i to za bardzo umiarkowaną cenę.

DOBRA Glinik, w Powiecie i Okręgu Łowickim, w Gub: Warszaws:, o 3½ wiorsty od szossy, a wiorst 21 od Kolei żelaznej, pod miastem Głowno, o wiorst 21 od Fabryki cukrowej Łyczkowie położone, są do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami; mają rozległości dziesiatyn 426 (włók 28 morgów 13); w glebie ziemi w trzech czwartych częściach ma pszenną, a 4tą część dobrej żytniej; sprzętu siana lądowego fur fornalskich 50; żyzne i dostateczne pastwisko dla rogacizny, i w dobrem położeniu do chowu owiec; Propinację czyniącą rocznego dochodu łącznie z czynszem, rsr. 160; zabudowania wszelkie tak dworskie jakoteż i wiejskie, w jak najlepszym stanie; Ogród fruktowy z pięknych gatunków drzew złożony. Na tych dobrach lokowana jest summa dla Tow: Kredyto:, w ilości rsr. 1,545, a sprzedający może pozostawić na gruncie summę rsr. 6,500. O rzeczywistości przekonać się można na gruncie i otrzymać wszelką wiadomość tu na miejscu pod Nr 572 i 3 przy ulicy Długiej, na 1m piętrze, wchodząc w 1e drzwi przy wschodach głównych.

Do handlu Jana Grydina 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nº 1251, w domu Wgo *Hoffmana*; nadszedł transport świeżych Towarów. jako to: **JARZĄBKÓW**, CIETRZEWI, KAPŁONÓW, JESIOTRA świeżego, Holenders: ŚLEDZI, ŁOSOSIA wędzonego, WYZINY, **KAWIORU** świeżego, mało solonego i prasowanego, (Sajki), KOŁACZY, CHLEBA białego Moskiewskiego, Obważanków, Sucharów do herbaty, MAKARONU Włoskiego, GROSZKU zielonego, BULJONU świeżego, **MĄKI** pszennej i gryczanej **do Blinów**, MĄKI kartoflanej, SAGO białego, MALIN suszonych, POWIDEŁ, GORCZYCY Sarepskiej, LAKU, Icrofiejezu do wódki, Wojłaków, SAMOWARÓW, TABAKIEREK, MIEDNIC, Noży stołowych, Ubiorów dla Kuczerów Ruskich, CHOMĄT dla koni z całkowitym ubiorem, OBUWIA męzkiego i damskiego futrzanego, OLEJU makowego, słonecznego i konopnego, OLIWY do lamp i innych Rossyjskich Towarów



Do wypożyczenia na pewną Hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich, **SUMMA** od rs. 1,200, do rs. 2,250. Wiadomość przy ulicy Freta, pod Nr 255, w Sklepie mydlarskim, u W. Masson.

W dobrach Lesznowola, o 35 wiorst od Warszawy, a 1½ wiorsty od szosse Krakowskiej odległych, pod Tarczynem, jest do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów, **OLSZYNY** na sążnie zdatnej, dziesiatyn 15 (morgów 30), z których każda morga, przeszło 40 kilka sążni wydaje. Bliższa informacja na gruncie.



WOŁÓW Ukraińskich sztuk 80, już zupełnie na rzeź dokarmionych, jest do sprzedania razem lub częściowo, w Dobrach Markuszew, przy szosse Lubelskiej, o trzy wiorst od Stacji Pocztowej

Kurów. Mający chęć kupna, zgłosić się zechcą na miejsce, gdzie każdego czasu Administracja Dóbr, bliższe szczegóły udzieli.

Są do sprzedania z wolnej ręki **DOBRA** Ziemskie, folwark Sepiehów, z wsiami zarobnemi Zeszczynka i Perechod, obejmujące powierzchni 2,055 dziesiatyn (czyli 137 włók m. n. p.); Folwark Alexandrów z wsią zarobną Lipinki, powierzchni 1560 dziesiatyn (czyli 104 włók m. n. p.); i Folwark Żuławy z częścią wsi Zeszczynka, powierzchni 555 dziesiatyn (czyli 37 włók miary n. p.); wszystkie położone w jednym ciągu obok siebie, w Okręgu Włodawskim, w Powiecie Radzyńskim, Gubernji Lubelskiej, o milę od rzeki spławnej Buga, przy trakcie wolnym formańskim Włodawskim; mogą być sprzedane razem lub też szczegółowo każdy folwark oddzielnie. W dobrach tych wszystkie zabudowania odpowiednie potrzebie gruntowej, są nowo-pobudowane, we wszystkich znajduje się dostateczna ilość paszy letniej dla bydła, owiec i koni. Szczegółowe wymienione dobra co do posiadłości dworskich zawierają: 1) folwark Sapiehów, w gruntach ornych 531 dziesiatyn (czyli 1061 morg), w łąkach 207 dziesiatyn (czyli 413 morg), w lasach 328½ dziesiatyn (czyli 656 morg); 2) folwark Alexandrów, w gruntach ornych 377½ dzies: (czyli 755 morg), w łąkach 177½ dzies: (czyli 355 morg), w lasach 818½ dziesiatyn (czyli 1635 morg); 3) folwark Żuławy, w gruntach ornych 106½ dziesiatyn (czyli 212 morg), w łąkach 63½ dziesiatyn (czyli 126 morg), w lasach 24½ dziesiatyn (czyli 49 morg); we wszystkich folwarkach gleba ziemi żytnia 1ej klassy; lasy urządzone podług zasad Rządowych gospodarstwa leśnego. Bliższą informację o szczegółach powziąść można u Właściciela dóbr zamieszkałego w sąsiednich dobrach Wisznice, w Okręgu Włodawskim, Gubernji Lubelskiej; oraz u Juljana Wszelaczyńskiego, Patrona Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.



Przy ulicy Leszno, pod Nr 671e, jest do wypuszczenia w roczną dzierżawę **OGRÓD** Fruktowy; biorący tenże, może mieć w korzyści nawóz po czterech koniach, na nawiezienie tegoż. Wiadomość u Właściciela domu, na 1 piętrze, od frontu.

DOBRA, położone w Gubernji Sandomierskiej, niedaleko rzeki Pilicy, w odległości wiorst 70 od Warszawy na trakcie Krakowskim, od Radomia wiorst 28, Białobrzeg wiorst 7; mające przestrzeni dziesiatyn 1,425 przeszło, z zabudowaniami nowo-wymurowanemi, domem mieszkalnym w dobrym stanie, Gorzelnią, Młockarnią, Sieczkarnią, Młynem, Wiatrakiem, mające wysiewu oziminy około czetwerti 123, są do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa trzeciej osoby. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej, w domu pod N° 1403, wchód przez sień pod balkonem, na pierwszem piętrze, po lewej ręce gdzie dzwonek. Wiadomość u stróża.

CUKRU zagranicznego, kolonjalnego w głowach i cząstkach, po kop: 28 za funt; można dostać w Handlu Władysława Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakow:-Przedm:; — tamże sprzedają się **DROŻDŻE** Berlińskie, funtowe.



Znaczny transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego, z podlodowych połowów, nadszedł do głównego Składu przy ulicy Senatorskiej w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ul: Miodowej;— do tegoż Składu świeżo nadeszła SIOMGA mało-solona, wyborowa; KAPŁONY Rostowskie; JARZĄBKI I CIETRZEWIE.— B. *Miedwiednikow*.



W mieście Łowiczu, jest do sprzedania w każdym czasie **WIATRAK** (holender) zwany, pod Nr 82, w którym można na dole Młyn deptak urządzić, i do tegoż dwa Ogrody przyległe warzywne, porządnie oparkanione. Wiadomość u Właściciela P. Karola Hiller, pod Nr 279, w Łowiczu.

Na trakcie Kaliskim, między Błoniem a Sochaczewem, jest od Śgo Wojciecha do wydzierżawienia **AUSTERJA** na szosę; KUCHARZ z profesji, na takową jest żądanym. Bliższa wiadomość w dobrach Łazy, do których ta Austerja należy.— Tamże potrzebnym jest na rocznego, zdatny **CIEŚLA**; **STELMACH**, także miejsce mieć może.



Dnia 1 b. m. z domu Nro 1580 *b*, przy ulicy Jerozolimskiej, wybiegła **SUCZYNKA** z gatunku wyżełków angielskich, mająca uszy duże stojące. Ktoby ją odniósł do właściciela, na 2e piętro, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473c.

MIESZKANIE na 1 piętrze od frontu, składające się z 5u Pokoi, Kredensu, Kuchni ang: i Piwnicy, przy ulicy Długiej pod Nr 586, jest do najęcia od Wielkiej-nocy do Śgo Jana. Bliższa wiadomość u dotychczasowego Lokatora.



Jest do nabycia każdego czasu, z wolnej ręki, **DOM** w m. Sieradzu pod Nr 509 przy ulicy Kaliskiej, masyw murowany, o piętrze, z osobnym Ogrodem warzywnym i owocowym, z zabudowaniami gospodarskiemi, Stajnią, Oborą i Szopą, wszystko w dobrym stanie. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie w domu Malcza na Krakow:-Przedm:, w handlu W. Pryfke, lub na miejscu u W. Pełzuckiego.

Człowiek w sile wieku, wypraktykowany AGRONOM, posiadający chlubne świadectwa, życzy objąć obowiązki Rządcy Dóbr, Rachmistrza, lub Wójta Gminy, w Królestwie, albo zagranicą. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Jest do wydzierżawienia **OGRÓD** fruktowy i warzywny, przy ulicy Gęsiej. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Leszno pod Nr 678, w oficynie na 1m piętrze, na prawo, u Właścicielki tegoż Ogrodu;— tamże jest do sprzedania **KROWA**.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Podwal Nr 521, obok Fabryki Dzwonów, na dole.

Są do umieszczenia: Guwernantki i Nauczyciele z różnem ukształceniem naukowem i talentami; Bony Niemki i Polki; Osoby rozmaitych przedmiotów naukowych; Francuzki i Francuzi, na godziny lekcje udzielający. Wszystkie te Osoby mają upoważnienia i chlubne świadectwa.— P. *Zwolińska*.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy rogu ulicy Kapitulnej i Podwala Nr 498, na dole.

Ma do umieszczenia lub dawania lekcji na godziny z rozmaitem usposobieniem i talentami, z Polaków i Cudzoziemców, Guwernantki, Guwernerów, Metrów, Nauczycielki muzyki, Korrepetytorów, Osoby do towarzystwa, konwersacji, czytania, podróży; niemniej zdatne do Zarządu gospodarstwem domowem wiejskiem i miejskiem; Panny do strojów i krawieczczyzny; oraz przyjmuje wszelkie inne tym podobne żądania i zlecenia do uskutecznienia.— E. *Cieślińska*.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe zimna stopni 3. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7, cali 4.

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE **Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Miodowej Nro 497, w domu W. Dyzmańskiego, wchodząc od Podwala w lewym pawilonie, na dole.



Nauczyciel TAŃCÓW Salonowych, podaje do publicznej wiadomości, że wyucza Osoby które się wcale nie uczyły i nigdy nie tańczyły, bez względu na wiek to jest do lat 50, z zastosowaniem nauki do każdego wieku osoby, sposobem najkrótszym bo tylko w 20 kilku lekcjach 5u tańców najpotrzebniejszych. Osoby życzące korzystać z takowej nauki, za którą Nauczyciel zaręcza, zgłosić się raczą pod Nr 98 przy ulic: Piwnej, na 1e piętro od frontu; zastać go można od godz: 9ej z rana do 8ej wieczorem.— Piotr *Śliżyński*.

W Drukarni Kurjera Warsz:,— Wolno drukować, d. 22 Stycznia (3 Lutego) 1856 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.